

Onar, Pih, Kajman, Na scenie

Bit napierdala w łeb
Jak kolejne zimne bro
Hej, bro, here we go
Kto ma majka, ma władze ma broń
Cel pal, kilka słów prosto w skroń
Kilka ostatnich kroków
I witam w dom
WWA mój dom
Wszędzie czuję się jak u siebie
Chcesz widzieć jasno?
Wyrzućcie je w powietrze
I niech kręcą, aparaty, kartki, telefony
Piątki, flesze, fanki
Ale to nie najważniejsze, sorry
Zdzieram krtań, jak papier ścierny skórę
Zrobiłem włam na scenę z tych podwórek
Nie raz straciłem głos
Nie jestem nowicjuszem
Na parkiecie brud
Nie scena wyścielana pluszem
Nie wśród poduszek, raczej szklanek
To pcha cię do działania
To pieprzony pusher!
Pozwala ci się unieść kilkanaście centymetrów
Te kilkadziesiąt minut pozostanie w twoim sercu

Od melanży do melanży
Znowu będzie się działo
Zróbcie hałas!